



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

## Wielka Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Poświęcony spr  
mięsiowym

**CENA PRENUMERATY:**  
 miejscowych i samiejsoowych Rb 8—  
 Rocznie „ 8—  
 Półrocznie „ 4—  
 Kwartalnie „ 1.50  
 Miesięcznie „ 50

**Sakoj i Administracja** Częstochowa: Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, akryzka  
 Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem.  
 redakcja nie wzywa; za artykuły, nie oznaczone i gory cen, honorarjów redakcja.  
 nie będa. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie  
 w Warszawie: Biuro Dzienników i Agencja, Wierzbowa 8. Dom Hadzowy L. i K. Metal i S-ka Krad. Prsed. 63.  
 Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Mokotwie L. i E. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Bushwitz,  
 w Warszawie Marszałkowska 222, w Słonowiu W. Badurki, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na  
 I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.  
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
 Najestanie za wiersz 50 kop.  
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

**Reprezentantem** „Gonia Częstochowskiego“ na  
 Śląsku i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Włodzisław Badurki**  
 (Szonowice, hotel „Warszawski“)

**Reprezentację** „Gonia Częstochowskiego“ na Za-  
 wierzbie objęła księgarnia pani **Z. Huklokiej** Tamże  
 ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego“.

**Prenumeratę** na „Gonia Częstochowskiego“ i Ogło-  
 szenia w Rakowie przyjmują  
 pan **A. Nowakowski**.

### W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
 Oddział I. **Igrzyska Olimpijskie w obecności króla Edwarda w Londynie; Pożar Stambuła; Marja wścieka się.** Oddział II. **Honor munduru** (obrazek z życia wojskowego); **Zycie kłowna** (dramat). Oddział III. **Cuda Brahmy** (w kolorach); **Deńszczyk pułkownika.**  
 Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: I-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop., Krzesło w łozy po 50 kop. (Gale-  
 rja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę.  
 Dyrektor **B. Zarzecki**.

**Lekarz dentysta Grejniec**  
 przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.  
 i Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

**Sala gimnastyki i fechtunków**  
**St. KIFFERA** w „Tivoli“  
 także Gabinet masażów, gimn. leczn. wyprostowywanie kręgosł. łożątek, elektryzacja i t. p.  
 Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

### Zadanie straży ochotniczej.

Niezbędnym warunkiem sprawności straży ogniowej jest akuratność. Każdy członek straży ochotniczej powinien uważać sobie za obowiązek stawienie się w czasie oznaczonym na placu ćwiczeń dla zajęć teoretycznych oraz w punkcie zbornym na wypadek pożaru i t. p. Co się zaś tyczy punktualności, to zwierzchnicy powinni służyć przykładem swoim podwładnym i gorliwie wykonywać swoje obowiązki, stawiając się pierwsi na placu.  
 Tylko wówczas mogą się bowiem przekonać, czy straż znajduje się w oznaczonym czasie na miejscu zbornym i są w stanie niezwłocznie przystąpić do ćwiczeń, i zauważyć kto z podwładnych spóźnia się oraz skontrolować wyruszający oddział—czy nie zostało coś zapomniane, jak również pomyśleć o celowym podziale przyrządów gaszenia na miejscu pożaru, o działaniu straży, prawidłowym gaszeniu itd. Jakiż chaos panuje na miejscu pożaru w razie nieobecności brandmajstra i jego pomocnika!

Podwładny personel straży ogniowej powinien być w tym względzie szczególnie punktualnym, gdyż każdy oddział wymaga kierownika tak na placu zajęć, jako też na miejscu pożaru.

Członkowie ochotniczej straży ogniowej powinni być przejęci tym przeświadczeniem, iż obowiązkem każdego z nich jest być pierwszym na miejscu. Co się stanie, jeśli każdy pomyśli: „nie ma gwałtu, towarzysze są już na miejscu, nie zaszkodzi, jeżeli się cokolwiek spóźnię“?

Gdyby każdy rozumował w ten sposób, to brandmajster i jego pomocnicy zmuszeni byłiby czekać na placu ćwiczeń lub na miejscu pożaru, tak długo na swolch podwładnych, póki oni nie uznają za stosowne stawić się.

Szczególną akuratnością powinni się w tym wypadku odznaczać sygnaliści: sygnał alarmowy musi być natychmiast dany; jeżeli pożar wybuchł w nocy, to należy wyskoczyć natychmiast, otworzyć okno, dać sygnał, przędko się odziasć, wybieść na ulicę i tam kontynuować sygnał.

Pierwszym również powinien być na placu zarządzający taborem, by się mōda przeko-

nać, że wszystko jest w porządku i że konieczne narzędzia ratunkowe są zabrane.  
 W każdej straży ogniowej, wybrani przez nią zwierzchnicy powinni cieszyć się należnym poważaniem, a rozporządzenia ich powinny być ściśle wykonywane. Opozycja, nieposłuszeństwo, figle itp. są niedopuszczalne i mogą jedynie szkodzić sprawie ratunkowej. Przy wykonywaniu obowiązków służbowych, podwładni powinni okazywać swemu zwierzchnictwu należyty szacunek, który jednakże nie może podrywać zwykłych stosunków koleżeńskich między osobami wchodzącymi do składu ochotniczej straży ogniowej. *W. C—ski.*

### Przeciwko tolerancji.

Prawica Rady państwa—jak pisze „Riecz“—zamierza energicznie wystąpić przeciwko aktowi z dnia 17 kwietnia 1905 r., o tolerancji religijnej. W tym celu niektórzy z jej członków wypracowali specjalny referat dla wykazania szkodliwej, jaką przyniósł ów akt.

Z referatu tego widać, że cała akcja skierowana jest przeciwko polakom. „Polityka tolerancji—zdaniem autorów referatu,—w Królestwie Polskiem stworzyła stan rzeczy nader groźny. Na równi bowiem z wolnością głoszenia katolicyzmu, stworzyła wolność propagandy polskości.

Polacy bardzo zżęcznie uzyskali tolerancję dla celów narodowych i politycznych. Po okazie o tolerancji walka z separatystycznymi dążeniami polaków stała się niemożliwą. Trudno przewidzieć groźne następstwa, jakie może mieć dalsze prowadzenie w Polsce polityki tolerancyjnej.“

Co się tyczy samego głoszenia katolicyzmu, referat dochodzi do wniosku, że nawet jeśli niema w niem żywiołu politycznego, to należy go temować, a to ze względu, że sytuacja religij panującej i jej wyznawców nie jest w Królestwie do pozazdrożczenia.

Prawosławie nie jest w stanie walczyć z katolicyzmem w Królestwie, gdzie cała opinia publiczna jest tradycyjnie przeciwko prawosławiu i nienawidzi wszystkiego, co rosyjskie. W takich warunkach stosowanie polityki tolerancyjnej równa się wzmocnieniu wroga prawosławia.

W końcu autorzy referatu dochodzą do wniosku, że na wolność katolicyzmu można pozwolić tylko w głębi Rosji, gdzie prawosławie jest dość silne i może walczyć z katolicyzmem. Przytamt z kwestją tolerancji należy postępować bardzo oględnie, jeśli idzie o Królestwo Polskie, tu bowiem jest ona związana z polityką, i będąc częścią skomplikowanej kwestji polskiej, może być rozstrzygnięta tylko wtedy, gdy na porządku będzie stała ta kwestja.

Częściowe rozstrzygnięcie kwestji polskiej przedstawia—zdaniem prawicy—duże niebezpieczeństwo.

### Ważny wyrok.

Ważny wyrok w sprawie nowej ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach zapadł 7 bm. w Katowicach.

Odyło się tam swego czasu zebranie Towarzystwa czytelni kobiet, liczącego 280 członków, a zebrania tego przewodniczącą, p. Wojciechowa Korfantowa, nie zgłosiła na policji, uważając, że zebranie nie jest publicznem. Nadmienić jeszcze wypada, że niasto Katowice należy do tych okręgów, w których używanie języka polskiego na zebraniach publicznych jest zakazane. Na przewodniczącą nałożono wskutek tego karę pieniężną.

Przeciw karze tej wniesiono rekurs i 7 b. m. odbył się termin w tej sprawie, na który stanęła p. Korfantowa jako oskarżona, a jako jej obrońca mecenas p. dr. Adamczewski.

Po stwierdzeniu personalni, oskarżona, według „Knr. Śląskiego“ (Pelaka), oświadczyła, że posiedzenia Czytelni kobiet nie uważa za zebrania publiczne, bo tylko ściśle ograniczona liczba kobiet ma prawo wstępu na posiedzenie. Wyraźnie zaproszona członkini Czytelni na posiedzenie miesięczne. Choć Towarzystwo liczy 280 członkin, jednak członkinie wzajemnie się znają osobiście. Pan dr. Adamczewski w treściwych wywodach, opartych na wyrokach sądu Rzeszy, udowodnił, że posiedzenie Czytelni kobiet nie jest zebraniem publicznem i dlatego nie potrzebuje być ani meldowane policji, ani też nie podpada pod paragraf językowy.

Zastępca prokuratury wniósł o uwolnienie od winy. Sąd po krótkich naradach za wyrokował, że posiedzeń Towarzystw takich jak Czytelnia kobiet nie można uważać za zebrania publiczne, że policja według nowej ustawy o zebraniach nie ma prawa dozoru takich zebrani i że nie wykrocza się przeciw paragrafowi językowemu nowej ustawy, używając na takich zebraniach języka polskiego. Z tych więc przyczyn sąd oskarżoną uwolnił od winy.

### Czarnogórze w zatargu bałkańskim.

Już podawaliśmy wiadomości telegraficzne, że w zatargu bałkańskim wrogie stanowisko wobec Austrii zajmuje Czarnogórze. Małe ksiąstewko, rzucone między Dalmacją, Hercegowinę, Bośnię i Albanię—poczyna sobie dość śmiało występować przeciw Austrii. Ze źródeł zupełnie wiarogodnych donoszą, że ruchem rewolucyjnym w Serbji kieruje ks. czarnogórski. Dążenia ks. czarnogórskiego—to chęć objęcia tronu serbskiego wrazie ustąpienia króla Piotra. Ponadto książę czarnogórski oświadczył, że nie uznaje mocy obowiązującej artykułu 29 traktatu berlińskiego.

Artykuł ten, przylączający do Czarnogó-

**RYDZEWSKI i S-ka**  
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

**Niemia zimnych i wilgotnych mieszkań.**  
 Ulepszone ogrzewacze do pieców „Wulkan“.  
 Piece żelazne, pokojowe, rury żebrowe.

Wykonywał: pomniki, figury, porcelany, otaczko, roboty przy budowach mezbow, jasec i kazda roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
 dzące, od najwyrazajniejszych do najwzniekszego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
 nych prima materjalow kamienia i drzewa. Dekoracje domow od reki meblowane i wszelkie roboty sztatatorskie. Zakład podaje nu  
 282 się wykonywać roboty w mieszkanowach i najpożęlszych, informacje, rysunki kosztorys; na każde żądanie.

za port Antivari (Bar), stanowi jednocześnie, że port ten i wszystkie wody Czarnogóra będą niedostępne dla okrętów wojennych wszystkich mocarstw, że samo Czarnogóra również posiadać nie może okrętów wojennych, dozor zaś policyjny na wodach czarnogórskich sprawować mają Austro-Węgry.

Wystąpienie więc Czarnogóra w tej sprawie, oraz kłopotania wewnątrz Serbji przeciw Austrii naturalnie nie mogło pozostać bez odpowiedzi monarchji Habsburskiej. Nad granicę Czarnogóra wysłano już kilkanaście kompanji żandarmerji, zapowiedziana, a nawet dokonywana jest w tym względzie częściowa mobilizacja. Zatarg więc może przybrać formy jaskrawsze.

Wśród ludności Czarnogóra nastroj wogóle jest wrogi dla Austrii.

Na odbytych w sobotę w Cetynji (stolica Czarnogóra) i okolicach zgromadzeniach ludowych uchwalono podziękowanie dla Anglii za jej niechęźliwe stanowisko wobec przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier.

W Antivari na widok przepływających torpedowców austriackich i oddziału wojska, zbliżającego się do granicy, tłum rzucił się na konsulat austro-węgierski. Z trudem władze miejscowe ludność czarnogórską uspokoiły.

Jak dalece trudną i złożoną jest obecna sytuacja na Bałkanach, można sądzić choćby z tego wzmieszczenia się małego państewka.

## Kronika miejska.

Z powodu zniesienia stanu wojennego zastosowano pewne ulgi do zesłańców, którzy na mocy rozporządzenia generał-gubernatora wysłani zostali nietylko na czas trwania stanu wojennego ale i ochron nadzwyczajnej i wzmocnionej.

Mianowicie zesłani do poszczególnie wymienionych gubernij w Cesarstwie (orenburska, wiacka itp.) na zasadzie punktu 17-go art. 19 przepisów o stanie wojennym, mogą wyjechać z tych gubernij i wybrać sobie dowolne miejsce zamieszkania w Cesarstwie poza granicami Królestwa Polskiego.

Ulga ta jednak nie dotyczy zesłańców tej kategorii z gub. piotrkowskiej tudzież z powiatów: łęczyckiego i sieradzkiego gub. kaliskiej oraz z pow. olkuskiego gub. kieleckiej, jako pozostających w stanie wojennym.

Wszyscy zesłani z obrębu Królestwa Polskiego z prawem dowolnego wyboru miejsca zamieszkania nietylko na czas stanu wojennego ale i dwóch kategorii ochron mogą powrócić do kraju, o ile przebyli poza granicami kraju już 6 miesięcy.

Dotąd należy, że data wysłania liczy się od daty podpisania decyzji przez generał-gubernatora.

Ulga ta nie dotyczy zesłańców z pomienionych gub. piotrkowskiej i powiatów, pozostających w stanie wojennym.

Osoby więzione z mocy art. 12 przepisów o stanie wojennym winne być natychmiast uwolnione.

Wszystkie rozporządzenia, wydane z mocy art. 12 teje ustawy, tracą moc obowiązującą.

Ofiary na kościół św. Rodziny. Oprócz ogłoszonych wczoraj miejsc zbierania ofiar księża zbierać będą ofiary jeszcze we wtorek, środę i czwartek po południu w drugiej i trzeciej Alei.

Z Rakowa. Od kilku tygodni zaledwie zaczęły tu kursować omnibusy oddające usługi ludności obecnie jednak muszą zaniechać wyjazdów, ponieważ zdziżcałe dzieci tejsze wybijają kamieniami szyby w omnibusach i tem wyrządzają krzywdę nie tylko samemu właścicielowi przedsiębiorstwa lecz i pasażerom, którzy obawiają się jeździć. Czy rodziciele nie mają wpływu na dzieci, aby zaprzestały barbarzyńskiej zabawy?

Brak pomysłowości. Zabawa wczorajsza w ogrodzie p. Wolbergów z powodu chłodu i dęszcu nie doszła do skutku. Można się było tego spodziewać, z powodu ochłodzenia się w dniach ostatnich temperatury i ochłodzenia... usposobienia publiczności do zabaw ogrodowych. Nie zraża to jednak pp. organizatorów tych zabaw, którzy nie, wysyłając się na pomysły chcą sięgnąć publiczność—programem mniej niż szabonowym. Filantropja filantropja, a zabawa zabawą, publiczność płacąc ma prawo wymagać jakiejkolwiek atrakcji, chociażby koncertu, lub rautu, urządzonego przy pomocy sił miejscowych, a nie „confetti“ i „ogni bengalskich“ podczas zimna, które przedjadły się wszystkim na czas dłuższy.

Koncert raut „Lira“ W niedzielę odbył się wieczór wokalnno-muzyczny tegoż towarzy-

stwa. Chóry mieszane i męskie pod kier. p. Birnbauma odwzorzyły z pamięci kompozycje o stylu imitacyjnym t. j. polifonicznym, czysto i rytmicznie z uwzględnieniem swiatociennej dynamicznych. Chór zaszobny jest w głosy jędrne i młode, niskie i silne basy — tylko tenory i sopran śpiewają tonami otwartemi. Panna E. Birnbaum odegrała allegro z poetycznego koncertu Fr. Chopina z techniką i zrozumieniem, frazując i cieniując odpowiednio, do tego trudnego koncertu towarzyszyły jej na drugim fortepianie (pianinie) uczeń szkoły muzycznej p. Edward Rychter, który się w rytmie nie zachwiał ani razu, zgadzając się z solistką wybornie, tembardziej że na przygotowanie się miał trzy dni czasu, akompanjował też do wszystkich numerów chóru.

Przyznać należy że pod względem programu „Lira“ jest bezstronna śpiewając zarówno kompozycje cudzoziemskie —jako i swoich kompozytorów o charakterze polskim jak „Hanka“ Zelenkiego, i tak być powinno, bo muzyka jest kosmopolityczną a wszystko to piękne co daje uszom słuchaczów rozkosz. Na reszcie wieczoru złożyły się żywo oklaskiwane deklamacje pp. Kacenetunson i Hirszfelda, śpiew panny Frühmorgana. Wykonawców darzono sentmi oklaskami.

L. Wawo.

Zamieszczając w imię bezstronności sprawozdanie powyższe zaznaczamy, iż „Lira“ nie czuła się w obowiązku nadesłać redakcji „Gońca“ na koncert ten bileatów.

Kinematograf w teatrze miejscowym wystąpił z nader urozmaiconym programem, dział humorystyczny tym razem jest bardzo obfity, to też śmiech się rozlega nieustannie w teatrze. Z „dramatów“ powodem się cieszy serja obrazów p. t. „Dla manduru“, efektowną jest pantomina „Cuda Brahmy“ i inne.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby: w celu sprawdzenia osobistości — Marcjana Penta, Franciszka Pyszkowskiego, Rubina Kusznara, Kopela Pościłca Marcjana Kostę i Kazimierza Karpowicza, podejrzanych o kradzież Abę Kiewkowicza i Szymona Nejmana oraz dla odesłania do miejsca zamieszkania Herszlika Wawozskiego.

Niebezpieczeństwo. W niedzielę, w godzinach popołudniowych, w teatrze miejscowym bywa niezwykły ścisł przed kasą niesfornej publiczności, która gromadzi się tu, wchodząc i wychodząc. Wczoraj byliśmy świadkami takiego tłoku i odnieśliśmy wrażenie, że jest on zagrażający bezpieczeństwu publiczności. Pominąwszy łatwość obicia sobie boków stanła się lupem rzezimieszeków, należy brać pod uwagę ewentualność pożaru, podczas którego żywa noga nie ujdzie z teatru. Aby uniknąć niebezpieczeństwa, zarząd kinematografu powinien mieć otwarte dwa wejścia, jednym od ulicy niech publiczność wchodził, wejściem od bramy—wychodził, w ten sposób uniknie się tłoku. Wobec rozwydrzenia publiczności niedzielnej, która dla sportu organizuje tłok, konieczną jest przed kasą obecność strażnika, który w imię bezpieczeństwa publicznego, pilnowałby porządku.

### Z Warszawy.

Witold Załęski. Zmarł prof. ś. p. Witold Załęski zasłużony statystyk i ekonomista. Urodzony w r. 1836-ym w Warszawie, nauki pobierał w Wilnie, a następnie studia uniwersyteckie w Dorpacie. Po obronie rozprawy historycznej, uzyskał stopień magistra nauk dyplomatycznych w Dorpacie.

W Warszawie Załęski został nauczycielem historii powszechnej i geografii w jednym z gimnazjów, następnie docentem ekonomii politycznej i statystyki w szkole Głównej.

Od r. 1876 objął sekcję statystyczną przy magistracie warszawskim i odtąd pracował w niej stale. Pracował jednak na polu naukowym ogłaszając szereg cennych raportów z zakresu statystyki i ekonomii.

### Z Cesarstwa.

Preliminarz ministerjum komunikacji. 30 września został wniesiony do Dnuy prelimitarż nadzwyczajnych wydatków ministerjum dróg i komunikacji na r. 1909.

Na dalsze prowadzenie już rozpoczętych oraz zapoczątkowanie zatwierdzonych linii kolei żelaznych, ministerjum żąda a asygnowania 60,512,504 rb., zatem o 14,889,867 rb. mniej niż w r. b.

Naogół w r. 1909 będzie się budowało około 3,813 wiorst kolei żelaznej, nie licząc robot przy układaniu drugiej linii relsów na kolei Syberyjskiej. Po zatem będą dokonywane ostateczne wypłaty z budowy kolei żel., już otwartych dla eksploatacji, w r. 1906, 1907 i 1908.

### Różne.

Niemcy na pograniczu. We wsi Dąbrówka w pow. nieszawskim mieszkańcy zamysł, bo posiadający 2 1/2 włók ziemi, włościanin nazwiskiem Czysz. W tym celu zgłosił się u niego niemiecy-kolonisci, którzy mu ofiarowali za tę posiadłość 20,000 rb. Czysz zdmiał się na taką wysoką cenę, ale nie sprzedaż nie przysłał. Kolonisci jednak nie dają na wygraną i wciąż cenę podnoszą, aż do szesnastki do 24,000 rb.

## Telegramy.

### Na Bałkanach.

Wiedeń 17 wł. Wiadomość z Plewleje komentują powszechnie w tym duchu, że serbowie chcą wpaść do sandzaku Nowobazarskiego i zająć miejsce opróżnione przez Austro-Węgry.

Wiedeń 17 wł. Do „Neue fr. Presse“ telegrafują z Białogrodu: Dwór i Bank narodowy przeniesiono z Białogrodu do Kragujewacu w obawie wkroczenia wojska austriackiego. Co raz silniej występuje pogłoska, że król Piotr ma abdykować na rzecz księcia Jerzego, który wtedy otwarcie stanie na czele ruchu wojennego.

Wczoraj wieczorem w kasynie oficerskiej zebrała się narada oficerów czynnych i dymisjonowanych, aby doprowadzić do zgody między „spiskowcami a ich przeciwnikami“. Mają się też odbyć poufne narady, skierowane przeciw Austrii.

Białogród 17 wł. Skupczyzna przyjęła kredyt 16 milionów na cele wojskowe wszystkimi głosami przeciw głosowi posła socjalistycznego, Kaclerowicza.

### Spółka.

Odesa 19 TAP. Aresztowano bandę podpalaczy, która była w stosunkach z właścicielami domów, celem otrzymywania ubezpieczeń.

### Falsyfikaty.

Odesa 19 TAP. W związku z aresztowaniem bandy fałszerzy preparatów aptecznych, zarządono rywizję w składzie apteczny Ociakowskiego. Znaleziono znaczną ilość falsyfikatów i etykiety.

### Mobilizacje.

Konstantynopol, 19 TAP. Zmobilizowano pierwsze powołania.

Bułgaria, zmobilizowała trzy powołania rezerwy udowodniła obecność w armji 130,000 żołnierzy.

### Nieudany napad na pocztę.

Orzeł, 19 TAP. Uzbrojeni ludzie dokonali napadu na oddział poczty. Napad odbili strażnicy. Napastnicy uciekając ostrzeliwali się.

### Kroki wojenne Austrii.

Sarajewo 19 wł. Wojska austriackie zajmują wszystkie tory kolejowe i tunele; mimo to jednak most kolejowy we Wrاندuku na linii Sarajewo-Mostar wysadzony został dynamitem w powietrze. Zniszczono również na przestrzemi kilku kilometrów tor kolejowy.

W Mostarze i w całej Hercegowinie ogłoszono stan wojenny. Czynne są sądy polowe. Jedyne dzienniki serbskie—muzulmański „Musafet“ i organ serbów prawosławnych „Narod“ zamknięto raz na zawsze. Aresztowania trwają wciąż w dalszym ciągu.

### Projekt ordynacji wyborczej.

Lwów 19 wł. Lewica demokratyczna wniosła do sejmku projekt zmiany ordynacji wyborczej. Projekt ten przyznaje czynne i bierne prawo wyborcze kobietom, placącym podatek bezpośredni, lub też zatrudnionym w instytucjach publicznych, państwowych, krajowych, powiatowych i gminnych, albo wreszcie posiadającym stopień naukowy. W razie urzeczywistnienia projektu lewicy, Rusini otrzymają w sejmie przysposzczalnie 40 mandatów.

### Zwolnienie.

Petersburg 19 TAP. Główny dowódca portów gub. wojenny Kronsztadu vice-admirał Nikonow zostaje zwolniony ze służby z powodu nadwątlonego zdrowia.

### W Bułgarji.

Sofia 19 TAP. Rozkaz z dn. 16 bm. o powołaniu rezerwy zniesiono. Doniesienie gazet o mającej nastąpić w listopadzie koronacji króla Ferdynanda, pozabawione jest podstawy. Sprawa ta nie była poruszona.

# WIECZORY POWIEŚCIOWE.

Dodatek (58-my) „Gonca Częstochochewskiego“.

Maurice Leblanc.

## ARSENIUSZ LUPIN'A.

niezwykłe przygody.

Przekład Kazimierza C.

Dziwna podróż! Zapowiadała się tak po prostu. Co do mnie osobiście, żadna się jeszcze pod tak szczęśliwą wróżbą nie rozpoczęła. Prowancja jest to statek szybki, wygodny, wspaniale urządzone. Kapitan należy do ludzi najprzejmniejszych w świecie. Towarzystwo zebrało się doborowe. Zawiązywały się stosunki, organizowały rozrywki. Doznawaliśmy rozkosznego wrażenia, że odcięto nas od reszty świata, rzucono na wyspę nieznana, pozostawiając własnemu losowi. Z konieczności więc musieliśmy się zbliżyć do siebie.

Istotnie, zbliżyliśmy się...

Czyście się kiedy zastanawiali, ile oryginalności, ile pola do niespodzianek przedstawia takie przypadkowe zgrupowanie osób, które się wczoraj jeszcze nie znały ze sobą wcale, a dziś skazane są na to, by czas pewien przeżyć razem wśród bezmiarów morza i bezkresnych przestworów nieba? razem stawiać czoło rozszalałemu falam, wyzywać do walki wściekłość oceanu, złościwość burzy i niepokojącą ciszę bezdennych głębin.

Jestło w gruncie rzeczy obraz życia ludzkiego w tragicznym skróceniu, życia ze wszystkimi jego burzami, górnymi wlotami, monotonią, rozmaitością. I dlatego to może z tak gorączkowym pośpiechem i wyteżoną rozkoszą upajaliśmy się tą krótką podróżą, której koniec widać było już w chwili, gdy się rozpoczynała.

Od niedawna coś się zmieniło. Pojawił się czynnik nowy, dający inne zabarwienie wrażeniom podróży morskiej. Mała wysepka, kołysząca się na falach, związana jest ze światem, od którego zdawała się być wywołona. Istnieje nie subtelna, która się niekiedy i na pełnym morzu zadzierzgać daje... na pełnym morzu się i zrywa. Telegraf bez drutów! Wołanie z innego świata, skąd otrzymujemy wiadomości w sposób dziwnie tajemniczy. Wyobrażenia okazują się bezsilną. Niema już żelaznych nici, przenoszących niewidzialne poświadczenie.

Tajemnica jest tem większa, tem trudniejszą do zbadania, owiana urokiem poezji, że przelatuje na skrzydłach wiatru.

W pierwszych chwilach po odbiciu od brzegu czuliśmy wszyscy, że płynię ku nam z oddali jakiś głos życzliwy; głos ten towarzyszy nam stale, a niekiedy nawet wyprzedza, co jakiś czas, szepcąc każdemu po kilka słów serdecznych. Odezwało się do mnie dwu przyjaciół... Dziesięciu, dwudziestu innych przesyłało nam z odległości słowa pożegnania, tohnące smutkiem lub okraszane uśmiechem wesela.

Drugiego dnia podróży pogoda była bzziwna. Pod wieczór, na odległości pięciuset mil od lądu francuskiego, telegraf podawał nam depesze następującą:

\*Arseniusz Lupin na waszym statku pierwsza klasa, blondyn, rana na prawem przedramieniu, podróżuje sam pod nazwiskiem R...

W tej właśnie chwili rozległ się grom. Przerwały się fale elektryczne. Koniec depeszy nas nie doszedł. Pozostała tylko pierwsza litera nazwiska, pod którym się ukrywał Arseniusz Lupin.

Gdyby szło o każdą inną wiadomość, pewien jestem, że tajemnica byłaby dochowana święcie, zarówno przez urzędników telegrafu, jak przez kapitana okrętu i komisarza policyjnego. Zdarzają się jednak wypadki, zdolne złamać najściślejszą dyskreję. Teżoż dnia jeszcze treść sensacyjnej depeszy przebiegła z ust do ust. Wiedzieliśmy wszyscy, że sławny Arseniusz Lupin ukrywa się wśród nas.

Arseniusz Lupin w naszym gronie! Arseniusz Lupin, wytworny włamywacz, którego dotąd nikt pochwylić nie zdołał! O którego świętych czynach dzienniki rozpiewają się nieustannie od wielu, wielu miesięcy! Zagadkowy tajemniczy Arseniusz Lupin, z którym stary Ganimard, najodważniejszy z naszych agentów policyjnych, rozpoczął pojedynkę na życie i śmierć! Arseniusz Lupin, którego niezwykle

przygody owiane były urokiem dziwnej malowniczości! Arseniusz Lupin, mityczny gentleman, operujący jedynie w palacach i salonach... Arseniusz Lupin, który pewnej nocy zakradł się do mieszkania barona Schormana, lecz nie tknął tam niczego, pozostawiając jedynie kartę z napisem: „Arseniusz Lupin, gentleman włamywacz, wrócił, gdy meble będą zmienione na stylowe.“ Arseniusz Lupin, umiejący przybierać najrozmaitsze postacie: to palacz, to tenor, to bookmaker, syn szanowanej rodziny, młodzieniec, starzec, komiwojażer z Marsylii, lekarz rosyjski lub torero hiszpański!

Proszę, zdajcie sobie jasno sprawę z położenia: Arseniusz Lupin, przechadzający się w ciasnym obrębie parostatku... co mówię w małym kajaku, przeznaczonym dla pasażerów pierwszej klasy, gdzie się wszyscy spotykają ze sobą co chwila i na każdym kroku: w jadalni, w salonie, w palarni! Arseniusz Lupin to może właśnie ten pan... nie to tamten... a może to mój sąsiad z table d'hôtelu... lub może współlokator z kajuty...

— Pomyśleć tylko, że niepewność trwać będzie jeszcze cacych pięć dni!—wołała nagle miss Nelly Underdown — ależ to nie do zniesienia! Mam nadzieję, że go wreszcie zaareztują!

Poczęm, zwracając się ku mnie, dodała:

— Proszę pana, panie d'Andrézy, czyż to być może, aby pan będąc w tak dobrych stosunkach z kapitanem, nie wiedział nic?

Pragnąłem niezmiernie oszkolwiek wiedzieć, aby się przypodobać miss Nelly! Była to jedna z tych uroczych istot, które wszędzie, gdzie się tylko ukaza, zajmują zawsze miejsce najwybitniejsze. Piękność ich oświeca narówni z bogactwem. Mają swój dwór, wielbicieli, entuzjastów.

Wychowana w Paryżu przez matkę francuzkę, wracała właśnie do ojca, miliardera w Chicago. Towarzyszyła jej przyjaciółka, lady Jerland.

Od pierwszej chwili stanąłem w liczbie kandydatów do flirtu. Szybkie tempo podróży przędło stopio lody konwenansów, atmosfera się ociepliła i urok miss Nelly oczarował mnie tak silnie, że do zwykłego flirtu czniem się już niezdołny, szczególnie, gdy jej duże czarne oczy spotykały się z moimi. W odpowiedzi na mój gorący, nieskrywany zachwyt z oczu tych zdawała się płynąć ku mnie jakaś nieuchwytna, nieokreślona sympatja. Hołdy me przyjmowała z wyraźną łaskawością. Raczyła śmiać się z moich dowcipów. Interesowała ją moje opowieści.

Jeden tylko, jedyny rywal mógłby zakłócić mój spokój—wcale ładny chłopak, eleganci, zamknięty w sobie.

Zdawało mi się chwilami, że jego mruko-watość pociąga miss Nelly więcej, niż moje swobodne obejście się paryżanką.

Gdy piękna Amerykanka zwróciła się do mnie z powyższem zapytaniem, on też znajdował się w grupie otaczających ją wielbicieli. Było to na pokładzie. Leżeliśmy na wygodnych bujakach. Po wczorajszej burzy niebo było jasne, czyste. Pogoda cudna.

— Nie mam szczegółów bliższych—odparłem—możemy jednak sami przeprowadzić śledztwo równie dobrze, jak byliby to uczynił stary Ganimard, osobisty nieprzyjaciel Arseniusza Lupin.

— Ho, ho... Zagalopowuje się pan daleko?

— Dlaczego? Czyż zadanie, istotnie, wydaje się pani tak zawiłe?

— Niezmiernie.

— Zapomina pani o danych, jakie posiadamy.

— Jakich mianowicie?

— 1) Lupin figuruje pod nazwiskiem, rozpoczynającym się od litery R.

— Wskazówka bardzo niejasna.

— 2) Podróżuje sam.

— Czyżby ten szczegół panu wystarczał?

— Jest blondynem.

— A więc?

— A więc pozostaje nam tylko przejrzeć listę pasażerów i zastosować metodę podstawienia.

Listę miałem w kieszeni. Wyjąłem ją, szybko przebiegając wzrokiem.

— Przedewszystkiem zamaczam, że tylko trzynaście osób nosi nazwisko, rozpoczynające się od owej znamiennej litery.

— Tylko trzynaście?

— Mówię o pasażerach pierwszej klasy. Z tych trzynastu panów R., dziewięciu podróżuje z żonami, dziećmi i służbą. Pozostają więc cztery osoby pojedyncze: markiz de Ravendan...

— Sekretarz ambasady—przerwała miss Nelly. Znam go osobiście.

— Major Rawson...

— To mój wuj—odezwał się ktoś z obecnych.

— Pan Rivolla...

— Jestem—zawołał jeden z grupy panów, wysoki wioch z twarzą przystojnią olbrzymią brodą przedziwnie czarnościami.

Miss Nelly wybuchła śmiechem.

— Pan wcale nie jest blondynem.

— W takim razie—zaczęliśmy zmuszeni jesteśmy wyprowadzić wniosek, że winowajcą jest ostatni z listy.

— To znaczy?..

— To znaczy pan Rozaine. Kto z panów zna pana Rozaine?

Zapanowało milczenie. Miss Nelly, spoglądając na młodego człowieka, którego wyraźne zajęcie się nią irytowało mnie srodze, zapytała:

— Coż panie Rozaine? Nic pan nie odpowiada?

Wszystkie oczy skierowały się ku niemu. Był blondynem. Wyznaje, uczudem w tej chwili coś jakby uklóciło w sercu. Jasnym było, że wszyscy obecni, doznają tego samego uczucia. Zresztą, była to niedorzeczność, nic bowiem w zachowaniu się tego pana nie upoważniało do podejrzenia.

— Dlaczego nie odpowiadam?—powtórzyłem—Dlatego, że wglądając pod uwagę moje nazwisko, kolor włosów i fakt, że podróżuję samotnie, doszedłem do tego samego wyniku. Proponuję zatem, aby mnie aresztowano natychmiast.

Wymówił powyższe słowa z dziwnie komiecznym wyrazem twarzy. Wąskie jego wargi, więcej się zwięzły i poblady. Na białka oczu wystąpiła krwawa siatka.

Stanowczo, zartował. Lecz twarz jego i całe zachowanie się zrobiły na nas wrażenie. Miss Nelly zapytała nainwzię:

— Ależ pan nie ma rany na rękę!

— Prawda, rany mi brakuje.

Nerwowym ruchem zerwał mankiety, odsłaniając ramię. W tej samej chwili uderzyła mnie jedna myśl. Oczym spotkały się z oczami miss Nelly: pokazał ramię lewe!

Chciałem szczegół ten podkreślić, gdy nagle uwaga nasza skierowała się w inną stronę. Na pokład wpadła lady Jerland, przyjaciółka miss Nelly.

Była wzburzona. Wszyscy się rzucili ku niej. Z wielkim trudem zdolała wykrzysnąć:

— Moje perły... moje klejnoty... skradziono mi wszystko!

Nie, nie skradziono wszystkiego, jakieś się o tem przeknali wkrótce. Rzecz ciekawa niestetychana: złodziej wybiera!

Z brylantowej gwiazdy, z medaljonu, ozdobionego rubinami, z naszyjników i polamańych bransolet powymjował kamienie, i to nie największe, a tylko najpiękniejsze, najkosztowniejsze, które, przedstawiające najwyższą wartość, zajmowały jak najmniej miejsca. Oprawy leżały przed nami, na stole. Widziałem je... widzieli je wszyscy. Odarte z klejnotów wyglądały jak kwiaty, którym poobrywano liście, barwne płatki.

Dla wykonania tego dzieła wystarczyła jedna godzina, gdy lady Jerland piła herbatę. W tak krótkim przeciągu czasu trzeba było w biały dzień, w korytarzu, gdzie się krocilo pełno ludzi, wyłamać drzwi kajuty, odnaleźć małą torebkę, tendycyjnie ukrytą na dnie pudełka do kapelusza, otworzyć ten woreczek i wyjąć klejnoty.

Jeden okrzyk wydarł się ze wszystkich piersi. Gdy się rozniósła wieść o wypadku, pasażerowie zdecydowali, że winowajcą, jest Arseniusz Lupin. Istotnie, była to kradzież zupełnie w jego stylu: skomplikowana, tajemnicza, niepojęta, a zarazem niesłychanie logiczna, jeżeli bowiem trudną byłoby rzeczą znaleźć bezpieczne miejsce dla wszystkich klejnotów, o ileż łatwiej ukryć pojedyncze perły, szmaragdy, szafiry.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Słynie drzewka owocowe 200,000. Cena 50—75 kop. Różne wspaniałe 20—50 kop. Drzewa ozdobne 100,000. Truskawki, agresty, maliny, porzeczki, brzoskwinie, morele. Kwiaty doniczkowe wieloletnie, cebulkowe, grun-  
towe, nowości halinowskie: młeczki 150,000. Słynie boy. Bukiety, wieńce, dekoracje. Plany parków, ogro-  
dów, kitenom bezpłatnie. Katalogi opis Halinowa bezpłatnie. Firma egzystuje 40 lat.

Poleca: **Ogrodnictwo Władysława Zawady** Częstochowa Szkoła 20. „Halinów“

# S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 2.

POLECA:

Wszehświatowy najwytворniejsz  
**Koniak Jas Prunier & Co**  
oraz **Wino Szampańskie**  
Księcia „Montebello“  
najmodniejsze w świecie smakoszw.

Specjalność firmy

**IMPORT**  
**WIN**  
Węgierskich  
i  
Francuskich.

1223

## BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

**Filipczyński, Łopieński i S-ka**

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.“

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

## CZĘSTOCHOWSKA

**odlewnia mosiądzu i wszelkich metali**

oraz robót

maszynowych galanteryjnych i figurowych

**Z. KOKULAR**

Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

Biuro pośrednictwa i zleceń

**„RENOMETR“**

w Częstochowie, III-cia Aleja № 50.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozleglejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

## NOWOOTWORZONA FABRYKA SZKŁA

**A. Leo S. Szczypior i S-ka**

w Częstochowie, ul. Ciemna № 114.

Poleca swoje wyroby.

Skład zaopatrzony.

1383—10—2



FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw

**CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Dozaj: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.  
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH  
**ekstrakt i karmelki**

**„LELIWA“**

w Warszawie, Zielna 21, Tel. 5954.

Sprzedaje w składkach aptecznych i aptekach.

Wydawca F. D. Wilkowskiego

## Wateę, wałki i kit

do OKIEN

POLECA

SKŁAD APTECZNY

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



**VICHY**



ŹRÓDŁO RZĄDU FRANCUZKIEGO

**PASTILLES VICHY-ÉTAT** 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.  
**COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT** dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

## SKŁAD SUKNA i KORTÓW

**Zygmunta GOLDMAN**

0000—10—1

II Aleja № 20 w oficynie

poleca na sezon **jesienny i zimowy:**

wyбір pięknych materiałów na ubrania i palta z pierwszorzędných fabryk krajowych i angielskich.

**Ceny nader umiarkowane.**



Egzystująca od r. 1824 Cesarsko Królewska uprzywilejowana fabryka Instrumentów muzycznych

**W. Stowasser Synowie**

(Graslic w Czechach)

w Warszawie, Nowy Świat 36.

Filja w Weronie (Włochy).

Poleca wielki wybór instrumentów dętych, rżniętych i innych, oraz wszelkich przyborów do tychże, dla orkiestr kościelnych, straży ogniowej, fabrycznych, szkolnych i amatorskich. Cenniki wysyłają się bezpłatnie i franko.  
1247—13—2

## Kapusta

„Stawa Halinowa“

do kwaszenia zimowego, słynna z dobroci, pud 40 kop. Na beczkę potrzeba 6—8 pudów.

„Halinów“ Szkoła № 20.

## Orzechy

włoskie owocujące

20—50 ctm. grube od 2 rub.

S. Szczeciński, Jasnogórska 38.

1978 10—2

Tanio do sprzedania maszyny do wyrobu podków. Wiadomość w Administracji niniejszego pisma. 1872—3—2

Zginął paszport na imię Stefana Eubian, wydany gm. Paryszew, pow. garwoliński. Prosi się o złożenie w Admin. Geńca. 1885 8—2

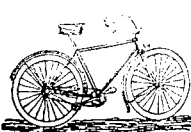
Jest maszyna pożycznicza do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Jasnogórska № 22. 1888—3—2

**23 morgi** ziemi bardzo dobrej, w tych 3 morgi doskonałej łąki, staw, woda źródłana, blisko Częstochowy, sprzedam na warunkach bardzo dogodnych. Biuro „Renometr“ aleja III № 60. 1909

Poszukuje się pokoju umeblowanego suchoego na parterze lub 1-m piętrze dla pojedynczej osoby z usługą. Oferty w Redakcji Geńca pod liter. H. M. 1892-2-2

Zginął sygnet złoty męski, litery L. B. Znalezca za nagrodą 5 rubli raczy zwrócić Krakowska № 60, Lewkowi Brode. 1898 3—2

## ROWERY



z oryginalnych części francuskich **najtaniej.**

**T. KURASIEWICZ**

Częstochowa.

Szyją białe i czarne, damskie, tanie i wygodne. Ogrodowa 77—35 (Mazurki). 1384 2—1

Jedyna Chrześcijańska Pracaownia zegarmistrzowska

**Franciszek GORSKIEGO**

dlugolet. współpracownica pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (via a vis powiatu).

Poleca łaskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i nieszkołowych.

Willa podmiejska o 12-tu pokojach w Warszawie, ogród z 400 szt. drzew owocowych, sadzawka z rybami i t. p. sprzedaje tanio. Biuro „Renometr“ Aleja III № 60.